

Bogusław Dąbrowski
Członek Polskiego Związku Działkowców
w ROD im. kmdr ppor. Jana Grudzińskiego
w Gdyni

Gdynia, dnia 17.07.2012r.

Szanowni Sędziowie
Trybunału Konstytucyjnego
Al. Szucha 12 a
00-918 Warszawa

Szanowne Panie i Panowie!

Swym aspołecznym wyrokiem z dnia 11 lipca 2012 roku w sprawie K 8/10 doprowadziliście do uchylecia wszystkich praw nas działkowców, nie pamiętając, że działkowiec to przede wszystkim członek polskiego społeczeństwa i do tego niezbyt zamożny.

Zapomnieliście, że Polski Związek Działkowców tworzą żywi ludzie, którzy z własnej woli wstąpili do niego i do tego nie dla splendoru czy jakichkolwiek zaszczytów.

Swą, w nie tylko mojej ocenie, polityczną decyzją uchyliliście takie nasze prawa jak:

- bezpłatne korzystanie z gruntów zajętych przez nasze ogrody,
- prawo do użytkowania działki na zasadzie tytułu prawnego,
- własność nasadzeń i urządzeń znajdujących się na działce,
- zwolnienia podatkowe z tytułu użytkowania działki,
- ochrona przed likwidacją ROD na cele komercyjne,
- prawo do odszkodowania przy likwidacji ROD,
- prawo do działki zamiennej w razie likwidacji ogrodu,

- prawo do zachowania ROD w razie roszczeń osób trzecich do gruntów użytkowanych,
- prawo przejęcia działki po zmarłym działkowcu przez jego bliskie osoby,
- prawo do posiadania ogólnopolskiego samorządu działkowców zdolnego do skutecznego bronięcia nas.

Szanowni Sędziowie!

Swoim orzeczeniem podjętym przez trzynastu sędziów „dla dobra nas działkowców” - jak to określił Prezes Andrzej Rzepliński - doprowadzicie do:

- pozbawienia nas polskich działkowców nabytych praw, do tego nabytych w dobrej wierze i w zaufaniu do stanowionego prawa,
- likwidacji samodzielności i samorządności ROD i naszego Związku,
- uzależnienia istnienia naszych ogrodów od woli gmin, które będą teraz miały pełną swobodę w likwidacji ROD,
- usunięcia większości ROD z miast i przejmowania ich terenów na każdy, dowolny cel,
- unicestwienia ponad 120 letniej tradycji polskiego ruchu ogrodnictwa działkowego.

Dla członków założycieli przed 50 laty naszego ogrodu, mieszkańców wielkomiejskich bloków i dla nas obecnych użytkowników, działki były i są miejscem relaksu na łonie natury, z dala od smogu. Działka to także miejsce integracji pokoleń działkowców oraz możliwość uprawiania na własne potrzeby zdrowej żywności, nie mówiąc o ratowaniu często bardzo skromnych budżetów rodzinnych.

Działki w takim jak mój ogród to także zielone płuca miasta, bez kosztowo oddające przyrodzie i społeczeństwu tak potrzebny do życia tlen, to miejsce gdzie członkowie lokalnej społeczności użytkują te małe płachetki ziemi.

Dzisiejsze działki w takim jak mój ogród przekształciliśmy własnymi i Związku środkami finansowymi w zielone oazy, przekształciliśmy otrzymane zdegradowane tereny, przez nikogo wówczas niechcianymi.

Dzisiaj te tereny wykorzystując podjęty przez Was wyrok odbierze się nam na użytek niewielu, lecz za to kosztem bardzo wielu!

Mają rację młodzi ludzie, że Polska to jednak „dziki kraj” jak mawiał były minister.

Mój list kieruję do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego: Andrzeja Rzeplińskiego, Stanisława Biernata, Zbigniewa Cieślaka, Marii Gintowt-Jankowicz, Mirosława

Granata, Wojciecha Hermelińskiego, Adama Jamróz, Teresy Liszcz, Małgorzaty Pyziak-Szafnickiej, Stanisława Rymara, Piotra Tuleja, Sławomiry Wronkowskiej-Jaśkiewicz i Marka Zubika.

Niniejszy list drogą elektroniczną, w dzisiejszych czasach niestety najszybszą przesyłam także do wiadomości:

- Sędziów Trybunału Konstytucyjnego Marka Kotlinowskiego i Andrzeja Wróbla z podziękowaniem za wykazaną odwagę w ocenie rozstrzygnięcia podjętego przez Trybunał i za pamięć, iż celem prawa musi być zawsze dobro człowieka,
- Prezesa Polskiego Związku Działkowców Eugeniusza Kondrackiego,
- Przewodniczącej Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD Marii Fojt,
- Prezesa Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku Czesława Smoczyńskiego.

Z działkowym pozdrowieniem

Bogusław Dąbrowski